

Eloof/63
Gł. Red. Regionalny
12/5/63

Kurier szczeński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945
Cena 50 gr WYD. AB Nr 124 (9651)
CZWARTEK, 30. V. 63 r.

Pirackie ataki nie ustają Samolot US Navy ostrzelał robotników kubańskich i radzieckich techników

HAWAŃSKI KORESPONDENT PAP, red. M. IKONOWICZ
donosi:
Cayo Frances, wysępka kubańska leżąca o 27 kilometrów na północny zachód od portu Caibarien w prowincji Las Villas została ponownie zaatakowana przez amerykańskich piratów powietrznych.

Eksplozja „Titana“

NOWY JORK PAP. — Potężna, 31-metrowej długości rakietka międzykontynentalna „Titan-2“, wystrzelona w środę z Przylądka Canaveral w ramach przeprowadzanych tam stale prób, zawiądzła oczekiwania i w kilka sekund po odpaleniu eksplozowała w powietrzu nad Atlantykiem.

„Titan-2“, najpotężniejszy pocisk w arsenale rakietowym Stanów Zjednoczonych, ma odegrać zasadniczą rolę jako rakietka nośna przy realizacji programu „Gemini“, przewidzianego dwuosobowe loty w przestrzeni kosmicznej, a w przyszłości również lot na Księżyc.

Jeszcze jeden LAMPART?

Ostatnio otrzymaliśmy niezwykle ciekawy list od nauczyciela z Trzcianka-Zdroju pana Zbigniewa PRZETACZNIKA. Był on jednym z ludzi, którzy bezpośrednio zetknęli się z „lamparcią“ historią w Witnicy.

Przez pewien czas był on właścicielem skóry dziwnego zwierzęcia, ale nie mając możliwości jej wyprawienia od sprzedał ją dyr. A. LOGINOWI z Witnicy.
Zbigniew Przetacznik posłał natomiast kościoc zwierzęcia, który pozostawił dla celów szkolnych. A oto relacja ubicia zwierzęcia: zaatakowało ono stajennego z PGR — Grybno, którego chronili dwa psy. W toku walki drapieżnik pokaleczył jednego, drugi natomiast zdołał go przytrzymać. Wtedy stajenny uderzył drapieżnika kilkakrotnie dragiem po głowie. Miało to miejsce 21 kwietnia 1963 roku.

Nauczyciel z Trzcianka-Zdroju informuje nas jeszcze o dwóch rewelacjach. Samica była kotna, w jej łonie znalaziono embriony trzech kociąt. Mieszkańcy okolic Jeziora Dłużycza twierdzą, że towarzyszy ubitej samicy żyje, że go widziało, a ponadto ślady wykazują obecność dwóch zwierząt. (Wit)

Kurierem z zagranicy

BERLIN. Wysoką ocenę działalności Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ), jako wiernego pomocnika Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności dał I sekretarz KC SED w przemówieniu wygłoszonym wczoraj w wieczorem na VII zjeździe FDJ. Młodzież NRD — powiedział W. Ulbricht — wnosi olbrzymi wkład do utrwalenia pokoju przyczyniając się do wszechstronnego umocnienia NRD.

GENEWA. Zakończyła się tu druga sesja naukowo-technicznego Podkomitetu Komisji ONZ do Spraw Kosmosu. Sesja rozpatrzyła szereg zagadnień związanych z rozszerzeniem międzynarodowej współpracy w dziedzinie zbadania i wykorzystania Kosmosu w celach pokojowych.

Konferencja prasowa Rуска

WASZYNGTON PAP. — Odbyła się tu konferencja prasowa sekretarza stanu USA Rusk.

USA, według oświadczenia Rusk, zwróciły się do ZSRR z propozycją zaprzestania wszelkich prób z bronią jądrową w atmosferze. (Oznacza to, że USA odmawiają zawarcia porozumienia co do przerwania doświadczeń podziemnych).

Rusk wypowiedział się pozytywnie o oświadczeniu wspólnie przewodniczących konferencji genewskiej w sprawie Laosu — reprezentantów ZSRR i W. Brytanii. Sekretarz stanu nie zgodził się z implikacjami zawartymi w jednym z pytań, jakoby „obecność Polski w Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli utrudniała prace tej komisji”.

Sekretarz stanu oświadczył także, że siły radzieckie przebywające na Kubie zostały „znacznie zredukowane”.

OGŁOSZONY w Hawanie komunikat Ministerstwa Rewolucyjnych Sił Zbrojnych podaje, iż 26 maja w godzinach rannych, dwumotrowy samolot amfibia typu P-5B, nr rejestracyjny 147320 należący do marynarki wojennej USA, lecąc na wysokości 200 metrów otworzył ogień z działek pokładowych dużego kalibru, do robotników kubańskich i techników radzieckich pracujących przy robrynych wierceniach naftowych.

TEGO NOWEGO AKTU AGRESJI — stwierdza komunikat — nie można tłumaczyć inaczej, jak tylko prowokacyjnymi planami najbardziej wroźniczych elementów Pentagonu i CIA, które usiłują stworzyć pretekst do zażyczenia napięcia między Stanami Zjednoczonymi a Kubą, działając w ten sposób w interesie określonych grup politycznych, wykorzystujących nieodpowiedzialnie problem rewolucji kubańskiej jako os kampanii wyborczej.

MINISTERSTWO zwraca uwagę rządu Stanów Zjednoczonych na te bezprawne akty agresji i czyni go odpowiedzialnym za ewentualne incydenty i ciężkie następstwa do jakich mogą doprowadzić tego rodzaju nieodpowiedzialne poczyny.

Tereny poszukiwań naftowych na Cayo Frances również przed niespełna 4 miesiącami były przedmiotem ataku samolotów pilotowanych przez pirackie załogi.

Stan zdrowia papieża

„OSSERVATORE ROMANO“ publikuje komunikat który głosi, że papież Jan XXIII „spędził spokojną noc, podczas której nie potrzebował pomocy”. W środę o godz. 8 rano papież przyjął watykańskiego sekretarza stanu, kardynała Cicognani, który poinformował go o bieżących sprawach. W dwie godziny później zanotowano „wyrażną poprawę” w ogólnym stanie zdrowia. Papież zachowuje całkowitą jasność umysłu.

Foka na plaży w Gdańsku

GDĄSK PAP. Foki należą do rzadkości na naszych wodach przybrzeżnych. Niemiale było więc zdziwienie osób znajdujących się na plaży w Gdańsku-Sopotach, gdy w środę fale morskie wyrzuciły na piasek młodą fokę. Była ona ranna i zupełnie wyczerpana. Przewieziono ją do olskiego zoo.



Dla rozlagnionych

PATELNIĄ, z pokrywką z zegaram, niewątpliwie ułatwić by mogła pracę rozlagnionej pani domu, która smaży befsztyki nie patrząc na własny zegarek.

(CAF)

Z pobytu przewodniczącego GKKFIT Rewanżowy mecz Polska - Norwegia w Szczecinie!

WCZORAJ, po dwudniowym pobycie w naszym mieście, opuścił Szczecin przewodniczący GKKFIT — Włodzimierz Rezek. Wczoraj Wl. Rezek zwiadził Szczecin a o godz. 10,30 spotkał się w Prezydium MRN z przewodniczącym — E. Zukowskim, jego zastępcą E. Galką oraz sekretarzem Komitetu Miejskiego PZPR — B. Klimczykiem. O godz. 11 nastąpiło półtoragodzinne spotkanie z I sekretarzem KW PZPR, posłem na Sejm A. Waszkiem oraz przewodniczącym Prez. WRN — M. Łempickim. Tematem spotkania były przygotowania do sezonu turystycznego, przyjęcie turystów skandynawskich oraz perspektywy polniejszego zapowiadania naszego województwa pod względem turystycznym.

Wl. Rezek oświadczył także, iż została podjęta decyzja rozegrania rewanżowego meczu piłkarskiego Polska — Norwegia w Szczecinie i września. (S)

Walka Murzynów przybiera na sile

WILMA RUDOLPH wśród demonstrantów

NOWY JORK — WASZYNGTON PAP. W Jackson w stanie Mississippi podłożono bombę zapalającą w garażu należącym do sekretarza „Stowarzyszenia na rzecz postępu ludności kolorowej”, Edgara Eversa. Bomba nie wystrzeliła szkody.

LICZNA GRUPA MURZYNOW próbowała bezskutecznie dostać się do restauracji położonej pod miastem Clarkville w stanie Tennessee, którą właściciel zamknął bezceremonialnie na ich widok. W grupie tej znajdowała się m.in. lekkoatletka Wilma Rudolph, która na Olimpiadzie w 1960 r. zdobyła trzy złote medale.

PREZYDENT KENNEDY zaprosił na dzień 4 czerwca br. do Białego Domu grupę około 150 kierowników przedsiębiorstw handlowych w Południowych Stanach, z którymi

chce przedyskutować problem segregacji rasowej. Podobną konferencję odbył przed dwoma dniami prokurator generalny w stanie Tennessee, którą właściciel zamknął bezceremonialnie na ich widok. W grupie tej znajdowała się m.in. lekkoatletka Wilma Rudolph, która na Olimpiadzie w 1960 r. zdobyła trzy złote medale.

Rozeslane zaproszenia podkreślają, że sprawa umożliwienia „grupom mniejszości” swobodnego dostępu do miejsc przeznaczonych dla szerokiej publiczności, jest „poważna i zasługująca na zwrócenie uwagi”.

WALKA MURZYNOW o równouprawnienie przybiera na sile i zatacza coraz szersze kręgi, obejmując cały kraj, zarówno południe jak i północ, wschód i zachód. Nabrała ona charakteru ogólnokrajowego, stała się problemem par excellence politycznym, mogącym mieć w przyszłości poważne skutki, podzieliła społeczeństwo i absorbuje wiele uwagi administracji, pragnącej znaleźć „kompromisowe” rozwiązanie.

W Hucie „Warszawa“

28 BM. I sekretarz KC PZPR Władysław GOMUŁKA zwiadził w towarzystwie członka Biura Politycznego KC PZPR, Zenona KLISZKO i min. przemysłu ciężkiego Z. OSTROWSKIEGO, Hucie „WARSZAWA”. (CAF — foto Wdowiński)



II Krajowy Zjazd Kółek Rolniczych

Kończy dziś obrady

WARSZAWA PAP. W CZERAZ ROZPOCZĄŁ TU OBRADY II KRAJOWY ZJAZD ZWIĄZKU KÓLEK ROLNICZYCH. BIERZE W NIM UDZIAŁ PONAD 1 000 DELEGATÓW. ZJAZD WYTYSZYC KIERUNKI DZIAŁANIA NA PRZYSZŁOŚĆ ORAZ WYBIERZE NOWE WŁADZE NACZELNEJ TEJ WIELKIEJ ORGANIZACJI CHŁOPSKIEJ.

Lutosławski „rozrywany”

WARSZAWA PAP. Z tegorocznego Biennale w Zagrzebiu powołał nasz wybitny kompozytor Witold LUTOSŁAWSKI, który był gościem organizatorów tej imprezy. Tworząc grywalny dziś nie tylko na całym świecie „Muzyki solenne” poprzedził w Zagrzebiu przywykłe swego najnowszego dzieła „I pomysł Heni Michaux”, przygotowanego na specjalne zamówienie organizatorów festiwalu.

Zapytany o swe najbliższe plany twórca, Lutosławski odpowiedział, że pracuje obecnie nad kilkoma kompozycjami. Są to m. in. utwor instrumentalny zamówiony przez amerykańską fundację im. Kusewskiego, utwor kameralny dla rządu szwedzkiego, oraz kompozycja wokalna dla brytyjskiego teatru Pearsa. W czerwcu W. Lutosławski wybierze się do Amsterdamu na do roczny festiwal Międzynarodowego Towarzystwa Muzyki Współczesnej (ISMIC), którego jest wiceprezesa.

Zboerianego gniazda

- STATKI NA WEJŚCIU:
- S/S „BRYGADA MAKOWSKIEGO” — z Danił pod bałastem.
 - S/S „SŁAWNO” — z Danił pod bałastem.
- STATKI NA WYJŚCIU:
- S/S „WIECZOREK” — do Danił z węglem.
 - S/S „GDYNIA” — do Danił z węglem.
 - S/S „SOLEK” — do Danił z węglem.

- GDZIE I ILE LÓWIMY?
- ATLANTYK:
- łowisko Labradoru — trawlersy — przetworzenie — 37 ton.
 - łowisko George Bank — trawlersy — 14 ton.
 - łowisko Capo Bianco — trawlersy — 8 ton.

- MORZE POŁNOCCNE:
- łowisko Fladen Ground — trawlersy — 10 ton.
- BALTYK:
- łowiska Bornholmskie, Ryn są Słupskie, Kłajpedzkie oraz Ławicy Soutłowej — 2,5 tony.

NA ŁOWISKACH: RYBOLÓWSTWO morskie przedsiębiorstw państwowych zamierzało wykonać o wykonaniu planu potowów na maj. Złowiono na łowiskach Labradoru, Nowej Fundlandii, afrykańskich, Morza Północnego oraz Baltyku, ok. 18 tys. ton ryby. Do przedmiotowego wykonania zadań przyznano im głównie rybak ARK „Gdynia”, „SZKUNERA” z Władysławowa, „KOGI” z Helu oraz „KORABIA” z Ustki.

W FORCIE: NA NABRZEZU Czesłowski kłm s/s „St. Nicolaie” kontynuując wyładunek cukru dla CSRS, a s/s „Bla River” ładuje drobnie dla Afryki. Przy elewatorze s/s „Mallay Lykes” wyładunek 457 ton pszenicy z USA. Na Radzieckim s/s „Wienawia” wyładunek s/s drobnie tranzytowa z Dalekiego Wschodu. Na Sławonie s/s „Ala” wyładunek 1115 ton celulozy. W Basenie Górnym s/s „Lido” wyładunek apetyty, a s/s „Theomane” wyładunek rudy. Na redzie s/s „Trafalder” z ład. 10 800 ton spaliwo-łwa i rudy.

NA SAŁE OBRAD przybyli serdecznie witani przez zebranych przedstawicieli najwyższych władz partyjnych i państwowych: Władysław GOMULKA, Józef CYRANKIEWICZ, Stefan JEDRYCHOWSKI, Edward OCHAB, Czesław WYCECH, Bolesław POŁEDWORN, Ignacy LOGA-SOWIŃSKI, Stefan IGNAR i Zenon NOWAK.

Obrady zajął prezes Centralnego Związku Kółek Rolniczych — Franciszek Gesing, podkreślając wagę rolę zjazdu, którego zadaniem jest dokonanie rzetelnego obrachunku działalności chłopskiego ruchu społeczno-gospodarczego, zorganizowanego w kółkach rolniczych. Mówca nawiązał do odpowiedzialności kółek za wzrost produkcji rolnej w gospodarce chłopskiej, warunkującej przyspieszenie rozwoju całej gospodarki narodowej i podniesienie stopy życiowej społeczeństwa.

PO POWOŁANIU PREZYDIUM, w którym m. in. obok wybitnych działaczy kółek rolniczych zasiadali członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych z Władysławem GOMULKĄ i Czesławem WYCECHEM, głos zabrał członek Biura Politycznego — Edward OCHAB, który powitał zjazd w imieniu Komitetu Centralnego Partii, (tekst przemówienia Edwarda Ochaba zamieszcza prasa poranna).

Następnie, w imieniu Naczelnego Komitetu ZSL, przemawiał prezes NK Czesław WYCECH. Z kolei zabrał głos minister rolnictwa — Mieczysław JAGIELSKI, który w obszernym referacie omówił aktualną sytuację naszego rolnictwa, przedstawił kierunki polityki rolnej państwa oraz — na tymże też zadaniu, stojące przed gospodarstwami chłopskimi, przed wytyśkaniem za przed kółkami rolniczymi, w realizacji planów rozwoju produkcji i nowoczesności rolnictwa. Minister Jagielski szczegółowo omówił najważniejsze zadania w dziedzinie nasiennictwa, rozwoju bazy paszowej, hodowli i mechanizacji.

Turystyczna „alfa i omega”

WARSZAWA PAP. Powołana przed 8 laty przy GKFTF, Turystyczna Agencja Prasowa obchodziła swój jubileusz — wydanie 300-ego numeru biuletynu informacyjnego. W cotygodniowym numerze biuletynu, turysta znajduje wszystkie informacje niezbędne do podjęcia wędrowki po kraju. TAP pisze o ważnych miejscach w sezonach letnich i zimowych, o ciekawostkach geograficznych i turystycznych, komunikacji, cenach i wielu innych interesujących turystów sprawach. Od maja do września współpracuje z Centralnym Ośrodkiem Informacji Turystycznej agencja będzie szczegółowo informowała o ciekawych, a mało znanych miejscowościach, w których można spędzić urlop.

PANI K. jak na sąsiadkę była wyjątkowo dyskretną osobą. Zazwyczaj nie okazywała współmieszkańcom domu swego zbytniego zainteresowania. Tym niemniej wiedziała o wszystkich doś, żeby zaniepokoić się pewnym niewytłumaczalnym faktem. Otóż jedna z mieszkanek domu, niejaką Genowefę Kowalczyk, kobieta samotna od kilku miesięcy kiedy to rozwiodła się z mężem, mieszkała tylko z trzyletnią córeczką, nie mówiąc nikomu ani słowa po prostu wyjechała.

Minął Nowy Rok, a o sąsiadce nikt nie wiedział. Jej znajome przychodziły kilkakrotnie, stukwały do drzwi, pytały sąsiadów, czy nie wie dają, gdzie to pani Genowefa

OBRADE POPOLUDNIOWE wypełniła dyskusja. DZIŚ — po zakończeniu dyskusji, podjęciu uchwał i wyborze nowych władz Centralnego Związku Kółek Rolniczych, nastąpi zamknięcie zjazdu.

Kurierem z kraju

KATOWICE PAP. Wczoraj przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki po 4-dniowym pobycie opuścił Śląsk, udając się do Warszawy.

BIAŁYSTOK odwiedziła niedawno przedstawicielka firmy ze Sztokholmu, która zainteresowała się materiałami koszykami wyrobionymi przez polskich chałupników. W wyniku tej wizyty Szwedka zawarła z miejscową CELIA-ą kontrakt na dostawę mat słomianych i koszyków na sumę około miliona zł dewizowych.

WARSZAWA. Pierwszy przelot polskiego samolotu na nowej trasie Warszawa — Wiedeń — Ateny — Kasr, która będzie jednym z polskich szlaków powietrznym sięgającym poza granice Europy — odbędzie się 17 czerwca.

Gronkowiec hemolizujący w akcji...

Masowe zatrucie lodami w Puławach

LUBLIN PAP. Po masowym wypadku zatrucia lodami jakie miało miejsce w niedzielę 26 bm. w Puławach, z grupy ok. 60 osób, którym udzielono natychmiastowej pomocy, w szpitalu powiatowym w Puławach pozostało jeszcze trzech chorych.

BIAŁACZKA - chorobą cywilizacji

„ECHO KRAKOWA” zamieściło artykuł Barbary Kudrewicz, omawiający wyniki niezwykle interesującej konferencji jaka odbyła się w krakowskim oddziale Polskiego Towarzystwa Lekarskiego na temat zależności białaczki od środowiska fizycznego, biologicznego i społecznego. Dotychczasowe wyniki żmudnych badań i dociekań wskazują, że np. w Bulgarii, gdzie spożywa się duże ilości mięsa, białaczka zbiera bez porównania większe śmiertelne żniwo niż w krajach Dalekiego Wschodu, gdzie spożytko mięsa jest minimalne. Duży wpływ na powstawanie białaczki mają również stany psychiczne — wszelkie zdenerwowania, halasy itp.

Kulisy operacji X (1) Makabryczne odkrycie

zniknęła. Wreszcie w połowie stycznia, kiedy wizyty te stały się częstsze, kiedy nadal nie było żadnej wiadomości o Kowalczykowej i jej córce, pani K. udała się do komisariatu MO i zameldowała o swoich spostrzeżeniach. Niedługo po tym przy szło dwóch milicjantów ze ślusarzem i otwarto drzwi,

Usługi polskich portów i floty dla Węgier

(Od specjalnego wysłannika)

STOISKO w polskim pawilonie na VI Targach Budapeszteńskich, reprezentujące naszą gospodarkę morską, jest chyba stosunkowo najskromniejsze, lecz najbardziej przyciąga uwagę zwiedzających. Model motorowa „SIENKIEWICZ”, holownika ratowniczego „KORA L” oraz urządzeń ratowniczych ze skafandrem nurka włącznie, stanowią jedynie symboliczną atrakcję wizualną.

Projekty usług w sejmowych komisjach

WARSZAWA PAP. 29 bm. pod przewodnictwem pos. Józefa Kuleszy (PZPR) odbyło się wspólne posiedzenie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów oraz Komisji Oświaty i Nauki. Przedmiotem obrad były dwa projekty rządowych ustaw: o utworzeniu Komitetu Nauki i Techniki oraz o zmianie ustawy o Polskiej Akademii Nauk. Komisja przyjęła projekty rozpatrywanych ustaw.

Cel istnienia polskiego stoiska morskiego jest inny. Chodzi nam głównie o reklamę usług, które świadczą mogą gospodarce węgierskiej nasze porty i flota. Drugim, niezwykle istotnym momentem są tutaj kontakty ze spedytoraми, mogące wpłynąć m.in. na zwiększenie tranzytu węgierskiego przez porty polskie.

W tej dziedzinie już obecnie można mówić o pewnych sukcesach. Eksporterzy węgierscy zdecydowali się na przysięki większych partii łańbek przez Szczecin i Gdańsk statkami PZM. Upřednio portem załadunkowym tego tranzytu — był Hamburg. Jak nas dalej informuje przedstawiciel portów polskich na Targach p. Franciszek Skwierowski — uży skaliśmy również tranzyt węgierski w imporcie. Będą te składy surowe z Ameryki Południowej. Widać więc, że osobiste kontakty naszych spedytatorów i portowców z węgierskimi kolegami na Targach mogą być nader pożyteczne.

Po raz pierwszy w Budapeszcie reprezentowane jest Polskie Ratownictwo Okrętowe, które oferuje swe usługi w zakresie prac podwodnych, wydobycia wraków, holowania. Można się spodziewać, że i w tej dziedzinie nawiążemy z węgierskimi przyjaciółmi bliższe kontakty.

W. ANDRZEJEWSKI

Zaczyna się era paletyzacji

KRAJE należące do RWPG podpisały przed dwoma laty, w ramach Komisji Transportowej, umowę o stosowaniu w szerokim zakresie w transporcie i przeladunkach portowych paletyzowania towarów. W ub. r. w porcie szczecińskim przeprowadzono eksperymentalny przeladunek kilku wagonów spalejczykowskich towarów, przede wszystkim tranzytu czechosłowackiego.

Do naszego portu nadziedzi pierwszy wagon czechosłowackiego cementu w paletach, który zapoczątkuje przewóz i przeladunek towarów w tej formie już na szerzą skalę. Wagon ten został wyposażony na nabrzeżu Radzieckim. Port przygotował już 2 000 palet. Kilka tysięcy posiada kolejarzy oraz czechosłowacki kontrahent. Palety te będą krążyć w relacji Czesłowski — port — odbiorcy towarów i z powrotem. Towary będą paletyzowane nie tylko w wysyłających towar, lecz również w porcie, bezpośrednio w ładowni statku.

Transport i przeladunek w porcie spalejczykowskich towarów zwiększy wydajność pracy dokłerków, przyspieszy rotację wagonów, a także pozwoli na robotnicę, a także pozwoli lepiej wykorzystywać sprzęt mechaniczny. Można się spodziewać, że nasi sąsiadzi z południa zechcą w jak najszerszym zakresie stosować tran sport towarów w paletach. Należałoby też przyspieszyć prace przygotowawcze do transportu spalejczykowskich ładunków w naszym przemyśle. (h)

„Elektroluksy” uliczne

W JEDNYM z krakowskich zakładów pracy przystąpił się do produk cji samochodów wyposażonych w wielkie odkurzacze do sprzątania ulic. Będą one zbudowane w zasadzie podobnie do elektroluksów. Zbudownik starcza na 4 tony śmieci i kurzu,

Handel na wczasach

WARSZAWA PAP. MHW in formuje, że na terenach wczasowo-wypoczynkowych otwartych będzie tysiąc sezonowych punktów handlowych różnych branż, a sieć stałych sklepów w tych ośrodkach ma się zwiększyć o 350 placówek, głównie samoobsługowych i preselekcyjnych.

Wyjaśnienie zagadki zniknięcia Genowefy Kowalczyk by ło bardziej niż makabryczne. W pokoju znaleziono zawinięte w dywan zwłoki właścicielki mieszkania. W kącie pokoju leżały także zwłoki jej trzyletniej córceczki.

Natychmiast na miejsce makabrycznego odkrycia przy była ekipa operacyjno-docho dzeniowa KM MO we Wrocławiu. Lekarz dokonał pierwszego oględzin zwłok. Zarówno matka jak i dziecko zmarły na skutek ran tużco nych czażek, zadanych tę pym narzędziem. Stan zwłok wskazywał na to, że śmierć nastąpiła kilkanaście dni temu. Rozpoznało się żmudne śladztwo. K. POL edn

PRZED 20 LATY

PRZEŁOM W KRWAWEJ „BITWIE O ATLANTYK“

24 MAJA 1943 ROKU, admiral Dönitz kazał wpisać do prowadzonego w dowództwie hitlerowskiej U-Boot-Waffe dziennika zdarzeń bojowych następujące oświadczenie na temat aktualnego stanu wojny podwodnej:

„W OSTATNICH DNIACH zaszły wydarzenia, które szczególnie wyraźnie uwiadaczniają obecny kryzys w wojnie podwodnej i zmusza-

ją do podjęcia zdecydowanych środków zaradczych... Podczas gdy w lutym straciśmy na Atlantyku 14, w marcu 13, a w kwietniu 12 U-Bootów, liczba strat poniesionych w maju, do 22 dnia tego miesiąca, wynosi 31 okrętów. Ta nie do zniesienia wysokość strat i brak sukcesów przy ostatnich atakach na konwoje zmusza obecnie do podjęcia radykalnych kroków, tak by U-Booty ponownie były uzbrojone w lepszą broń obronną i ofensywną“.

ZANIM ZASTANOWIMY SIĘ nad meritum tej wypowiedzi, zwłaszcza zaś nad wnioskami, jakie odgrzewając dawne sprawy wyciąga publicysta odwetowego tygodnika „Deutsche National — Zeitung und Soldaten — Zeitung“, z którego pochodzi przytoczony cytat, nie od rzeczy będzie nieco uzupełnić informacje o ówczesnych walkach U-Bootów z konwojami na Atlantyku. Największe ich sukcesy przypadły na 1942 rok, ale od grudnia począwszy ich działalność wydatnie osłabła i bardzo zmniejszyły się straty tonażu alianckiego. Tej obniżce sukcesów towarzyszył wzrost strat U-Bootów; szczególnie dotkliwe były one w maju 1943 roku.

JAKIE WNIOSKI z takiego obrotu sprawy wysnuł obecnie wojskowy komentator „Deutsche National — Zeitung und Soldaten — Zeitung“, Werner HAUPT? Otóż pisze on, że...

Jest tragedia niemieckiej floty podwodnej i jej głównowodzącego, że została ona pobita właśnie wtedy, gdy zdawała się stać u szczytu swego działania. Kiedy na wiosnę 1943 roku liczba znajdujących się na morzu U-Bootów osiągnęła w przybliżeniu wysokość postulowaną przez Grossadmirala w 1940 roku, było już za późno! Nieprzyjacielska obrona miała czas tak rozwinąć się zarówno technicznie jak i liczebnie, że działalność (takieg U-Bootów) zawiodła wobec precyzji (technicznej) (nieprzyjacielskiej). Tym samym stworzone zostały podstawy pod alianckie zwycięstwo“.

TYTUŁ WERNER HAUPT. Rzeczywiście, na wiosnę 1943 roku było już za późno na hitlerowskie zwycięstwo, choć wcale nie z przyczyn, jakie znajduje zachodniomemiecki publicysta. Przyczyny, które sprawiły, że na zwycięstwo niemieckie było za późno, leżały zupełnie nie tam, gdzie Haupt ich szukał, nie na przestwo-

rzach Oceanu Atlantyckiego, a na znacznie bliższym, ale rozciągającym się także na tysiące kilometrów froncie wschodnim. Punktem zwrotnym wojny, była klęska hitlerowska pod Stalingradem. Od tego czasu Wehrmacht znajdował się w bezustannej defensywie i powolnym, ale ciągłym odwrocie. I w tej sytuacji stan wojny podwodnej na Atlantyku nie miał już decydującego znaczenia, chociaż Dönitz, a także i Hitler, długo nie chcieli czy nie umieli tego zrozumieć.

UPADEK BERLINA, a co za tym idzie kapitulacja III Rzeszy sprawiły, że hitlerowska U-Boot-Waffe stanowiąca wów czas jedyną nie będącą w rozpłyce, a przeciwnie, jedyną pełnowartościową część niemieckich sił zbrojnych, musiała zaniechać dalszej walki i pod czarnymi flagami kapitulacyjnymi oddać się do niewoli.

Tych spraw jednak Haupt w rozważaniach swych ze zrozumiałych względów wołał sobie i swym czytelnikom nie przypominać.

A. PROCH (ZAP)

DNIA NA DZIEŃ

Karta afrykańska

SZEFOWIE 30 PAŃSTW AFRYKANSKICH osiągnęli w Addis-Abebie niespodziewanie konkretne wyniki. Uchwalona na konferencji Karta Afryki posuwała podstawową sprawę jednolitej niezależnych krajów tego kontynentu o dobry krok naprzód.

Znajduje to przede wszystkim wyraz w utworzeniu stałej organizacji państw afrykańskich, koordynującej ich działalność i politykę w najbardziej podstawowych i żywotnych dla całego kontynentu zagadnieniach. Try zwiastuje postanowienia w tym zakresie mieć będą z pewnością fundamentalne znaczenie: wspólna polityka państw afrykańskich wobec pozostałości kolonializmu, plan utworzenia strefy wolnego handlu w Afryce oraz jednoczesne zadanie całkowitej dezamizacji kontynentu.

Każda z tych uchwał stwarza swego rodzaju barierę, chroniącą interesy państw afrykańskich przed głównymi niebezpieczeństwami z zewnątrz. Zapowiedź czynnego, a w potrzebie zbrojnego poparcia ruchów narodowo-wyzwoleńczych sławią mocarstwa zachodnie przed trudnymi warunkami afrykańskimi od swoich sojuszników, kolonizatorów i rasistów, albo zaniechania się w trwałym konflikcie z ugrupowaniem państw afrykańskich. Współpraca ekonomiczna natomiast pozwala państwu afrykańskiemu skuteczniej przeciwstawiać się zewnętrznemu przejęciu gospodarki. Utrudni nie tylko dyktowanie warunków wymiany handlowej, ale i narzuca nielubiane krajom afrykańskim obecnej polityki „przez dyskryminację jednych i „promiowanie“ innych państw. Czarne Ładu we współpracy gospodarczej. Czyli utrudnia wydatnie i osowonie metod, właściwych współczesnemu neokolonializmowi. (w.h.)



Co „zobaczyła“ na wysokości 240 km amerykańska rakietą?

AMERYKANIE opublikowali ostatnio, że w chwili, gdy nad wyspą Johnston w roku 1962 dokonali na wysokości 100 km wybuchu bomby wodorowej, to jednocześnie wyszretili na Hawajach na wysokość 240 km rakietę, która miała za zadanie zmierzyć natężenie promieniowania wybuchu wodorowego.

HAWAJE SA ODDALONE od wyspy Johnston o 1300 km. W dolnych warstwach atmosfery wypromieniowane neutrony zostają pochłonięte przez powietrze na stosunkowo niewielkiej odległości — inaczej się dzieje w stratosferze, gdzie powietrze jest rzadkie. Aparatura umieszczona na rakiecie już po upływie dziesiątej części sekundy po wybuchu bomby zanotowała silny strumień neutronów. Promieniowanie to trwało 20 sekund. Zmierzona energia neutronów ważyła się od 20 do kilkuset milionów elektronowoltów. Okazuje się więc, że na dużej wysokości na wet w odległości przeszło 1 000

km od miejsca wybuchu wodorowego wszelkie życie zostaje zniszczone — o ile oczywiście na tej wysokości znajdują się właśnie lotnicy, astronauta lub jakikolwiek inne organizmy żywe. (S. K.)

Fuzerki firmy Krupp

BYŁY MINISTER do spraw atomowych Balke (CDU), obecnie wiceprezidentem federalnego związku przedsiębiorców przemysłowych, na odbytej w tych dniach konferencji prasowej w Bonn nie szczędził gorzkich uwag pod adresem przemysłu za produkowanie dla odbiorców zagranicznych urządzeń tak niskiej jakości, że kompromituje to dobrą dotychczas opinię zagranicy o przemysle zachodniomemieckim.

BALKE powołał się na pełne skargi listy zagranicznych przedstawicieli dyplomatycznych NRD nadsyłające w niepożądej ilości. I tak budowa stalowni w ROUREKLA (India), prowadzona przez przedsiębiorstwo „INDIEN-GEMEINSCHAFT KRUPP — BILMAG“, urosła już do skandalu międzynarodowego. Sialownia ta, czynna od dłuższego czasu, dotychczas nie osiągnęła swej przewidzianej gwarancji mocy produkcyjnej. Mimo tego, miały tam miejsce awarie, które pociągnęły za sobą dodatkowe koszty.

BRAKOROBSTWO wystąpiło również przy budowie przez „Demag“ stalowni w ZRA. Rzecznicy ostrzekli poza tym, że „całkowite wyposażenie zakładu“ odpowiada stanowi z 1900 roku“ (ZAP)

W JUGOSŁAWII:

TECHNIKA NA 102. Otwarty w ubiegłym roku nowy port lotniczy Belgradzie wyposażony jest w najnowocześniejsze urządzenia, umożliwiające start i lądowanie o każdej porze dnia i w każdym warunkach atmosferycznych. Jego radary kontrolują obszar w promieniu do 100 km. W miarę jak jest w stanie przyjąć w ciągu godziny 15 samolotów, w tym również odrzutowców. 11 PROC. PRZYROSTU PRODUKCJI

Z opublikowanych niedawno danych o wynikach produkcji za cztery miesiące br. wynika, iż rozmiar produkcji przemysłowej są 11 proc. wyższe niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Najwyższy wskaźnik przyrostu produkcji osiągnęły przemysły: lotniczy (45 proc.), szklany (37 proc.), elektrotechniczny (33 proc.), chemiczny, gumowy, energetyka, papierniczy i obuwniczy. Plan gospodarczy br. przewidywał 10-procentowy przyrost produkcji. (CET)

Warto podkreślić, że szybko również wzrosła wskaźnik eksportu, wyższy o 28 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym.

ELEKTROWNIA NA FURMANCE. Wszystkie urządzenia tej miniaturowej elektrowni można przetrześć z miasa a na wiesz na jednej futerance, na tnie zbudować niewielką zapórę na rzecze i tam zainstalować urządzenia. Twórcą tej mikroelektrowni, skonstruowanej przede wszystkim dla potrzeb wsi, jest inż. Ismet Omerbegovic. Próby wstępne zdąży w pełni ogarniać.

POLONICA. Sarajewskie wydawnictwa oddały ostatnio na pokci księganie dwie pozycje znanie polskiej, współczesnej pisarki Hanny Ozogowskiej. Jednocześnie nakładem wydawnictwa Prvičevni preglad w Belgradzie ukazał się ostatnio w luksusowej szacie przewodnik po Polsce w redakcji Bronisława Glica. (CET)

„Black Boy“ nadal rządzi



22 MAJA dyktator DUVALIER (na foto) rozpoczął spokojnie drugą kadencję prezydentury Haiti. Jest to kadencja samowolna, ponieważ nie odbyły się żadne wybory prezydenckie.

Tak zakończył się pierwszy etap „sprawy Duvaliera“, zapoczątkowany głośnym konfliktem haitańsko-dominikańskim. Zano siło się wówczas także, na desant amerykańskiej piechoty morskiej w stolicy Haiti.

Można przyjąć, że w początkach maja Waszyngton rozważał poważnie ewentualność desantu morskiego w Port-au-Prince. Podczas dyskusji w Radzie Bezpieczeństwa wołótk konfliktu haitańskodominikańskiego zwrócono uwagę na to, że niebezpieczeństwo zbrojnej interwencji. W Ameryce Łacińskiej, zgodnie z tradycją, zareagowano zdecydowanie negatywnie na tę ewentualność.

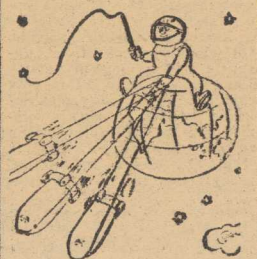
Waszyngton musiał się przeto, przynajmniej chwilowo, cofnąć. Mało tego. Formalnie nawet uznał on, że, bezprawną kadencję dyktatora.

Waszyngton przeszedł do demonstracji militarnej i nacisku dyplomatycznego przez OPA. Duvalier przeżywał najgorętsze dni. W strachu o własną skórę wygrał jednak te rozgrywkę z Waszyngtonem, który zrozumiał, że powstała atmosfera obróciła się przeciwko amerykańskiemu planom zbrojnej interwencji.

Tak więc, już bez żadnych przeszkód, Duvalier pozostaje nadal dyktatorem Haiti. Czy przeciwnicy jego zrezygnują? Dwa lata temu w podobnych okolicznościach wywiad amerykański sprzątnął dyktatora Dominikany — Trujillo.

Antoni PAWLKIEWICZ

AGENCJA TASS podała komunikat o pomyslnym przebiegu prób z nowymi, udoskonalonymi rodzajami rakiet nośnych dla obiektyw kosmicznych. Jak wiadomo, zarzyczą w jakiś czas po takich próbach nastąpiły radzieckie loty w Kosmos. Można się więc spodziewać ich także i teraz.



„TROJKA“ W KOSMOS

DEMOGRAFIA w krótkich SPODENKACH

OTACZA NAS śmiech, krzyk, czasem płacz, czasem dłuższe dąsy. Ktoś z kims poblił się na podwórku, ktoś inny przyniósł dwójkę z rachunków, komuś zginęły kredki... Władom, dzieci.
He ich jest? He było przed laty, a ile będzie za lat piętnaście? Czy przysłowiowa „polska” ilość dzieci jest rzeczywiście unikatem w Europie? Takie pytania dyktuje nie tylko ciekawość. Trzeba na nie odpowiedzieć, by uniknąć kosztownych błędów w planowaniu gospodarczym i socjalnym.

...BYŁ LAS

JUŻ SZACUNKOWY spis ludności z 1900 r. mówi, że i przed pół wiekiem Polacy nie cierpieli na niedostatek najmłodszego bractwa: na przełomie wieków liczba dzieci poniżej 15 lat wynosiła 9 milionów 864 tys. Wojna światowa przyniosła niewielki spadek — potem krzywa statystyczna tej grupy ludności szła stale w górę, aby w 1939 r. osiągnąć 11 milionów 413 tys. dzieci.

Nieporównanie większe straty wywołała ostatnia wojna: jeszcze w 1955 r., tj. w 10 lat

po jej zakończeniu, mieliśmy najmniejszą bezwzględnie oraz procentowo (w stosunku do ogółu ludności) liczbę dzieci z całego półwiecza: 8 milionów 195 tys., czyli 31,2 proc. Przyczyną tego zjawiska jest nie tylko wojna. Na tabeli z lat 1900—1939 widzimy wyraźną i chyba nieodwracalną tendencję do zmniejszania się udziału dzieci w ogólnej liczbie ludności: w 1900 r. było ich 39,3 proc., w 1931 — 33,4 proc., w 1939 — 32,5 proc. Nowa struktura demograficzna jest związana z przedłużaniem się życia ludzi starych, a przede wszystkim z migracją ze wsi do miast.

NA TLE EUROPY

MIMO WSZYSTKO nasza „eksplozja demograficzna”, której szczyt przypadł na 1954 rok, opóźniła proces unowocześnienia struktury ludności. W latach 1955—58 znaleźliśmy się znów na czele Europy: odsetek obywateli PRL do lat 15 był wyższy niż w Jugosławii, Portugalii, Grecji i 16 innych państwach europejskich, wśród których figurowały wszystkie kraje demokracji ludowej, z wyjątkiem ZSRR.

JUTRO? POJUTRZE?

NATURALNE procesy demograficzne mogą się spóźniać, czasem nawet cofać, ale nie można ich zawrócić. Po paroletnim okresie „eksplozji”, znów widzimy w Polsce spadek przyrostu naturalnego i stosunkowo szybkie zmniejszanie się liczby dzieci w proporcji do ogółu mieszkańców.

W 1975 r. ilość dzieci w wieku przedszkolnym będzie mniejsza o 727 tysięcy niż w 1955.

NA ZACHODZIE BEZ ZMIAN

PRZYROST naturalny w Polsce obniżył się średnio do 13,1 promille (w 1961 r.), lecz w województwach zachodnich utrzymują się niezwykle wysokie, niespotykane już w Europie wskaźniki: 17—18 promille w Zielonogórskim, Opolskim, Wrocławskim i Szczecińskim i aż 20,9 w Koszalińskim oraz 21,3 w Olsztyńskim. I choć z biegiem czasu różnice w przyroście naturalnym i proporcji dzieci będą się na pewno wyrównywały, jeszcze przez wiele lat trzeba pamiętać, by inwestycje „demograficzne” trafiały przede wszystkim na Ziemię Północną i Zachodnią.

Pomnik Wojownika-Zwycięzcy dla Kamienia Pomorskiego Rozmawiamy z jego twórcą Mieczysławem Welterem

NA dziedzińcu Zamku zastajemy ich obur: autora pomnika, Mieczysława WELTERA i Wojownika — Zwycięzcę — jego dzieło. Słońce praży niezmierznie, pomocnik rzeźbiarza polewa bez przerwy wodą ogrzany postać wymodelowaną w glinie, aby nie zaschła. Artysta, pracujący tu nad pomnikiem od paru tygodni zbrązował, a kondycja fizyczna dopisuje, jakoby ze praca na rusztowaniach,

przy prawie czterometrowej wysokości postaci — to niemają wysiłek mięśni.

— No i głoty — uzupełnia rzeźbiarz moje uwagi — odczuwam to szczególnie mocno, gdy po paru godzinach pracy mój ukuar daje się we znaki.

Ta monumentalna rzeźba pomnikowa została zamówiona na zlecenie Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Kamieniu Pomorskim z okazji obchodów Tysiąclecia. Postać Wojownika — Zwycięzcy — to symbol powrotu naszych piaskowych ziem do Macierzy. Tarcza z mieczami nawiązuje do medalu Grunwaldu, miecz w wyciągniętej w górę ręce oznacza ZWYCIĘSTWO.

— Dlaczego prac nad pomnikiem?

— W zeszłym roku w jesieni przedstawiłem projekt i szkice koncepcyjne, po jego zatwierdzeniu zabrałem się do wykonania owego modelu w glinie na konstrukcji stalowej. Parę dni temu został zatwierdzony przez komisję, będąc więc mógł przystąpić do wykonania form gipsowych, w których będzie się „szlampować” sztuczny kamień. W tej formie pomnik stanie w Kamieniu Pomorskim.

Na pytanie, jakie formy rzeźbiarskie najbardziej odpowiadają artyście, Welter odpowiada:

Rzeźba pomnikowa i portret, nie lubię płaskorzeźby, to dla mnie forma za bardzo, w pewnym sensie, literacka...

Czytelnicy pamiętają zapewne inne prace Mieczysława WELTERA, a więc przede wszystkim pełnego wdzięku „Króla Maciusia”, stojącego przed szkołą przy ul. Obronców w Stalingradzie, wykonanego w granicie. W zeszłym roku na wystawie w Zamku ogiędaliśmy jego bardzo interesujący pomnik Osterny, który wykonał dla Lublina. Jego pomnik mężczyźni stanął w Zaganiu, w byłym „Stalagu”. Wraz z żoną Krystyną TRZECIAK pracuje obecnie nad rzezbami i płaskorzezbami do wnętrza Domu Rybaka na Małopolskiej.

Cieszy to, że coraz więcej artystycznych kreacji tego interesującego rzeźbiarza powstaje w naszym mieście i województwie.

Urszula POMORSKA



MIECZYSLAW WELTER i jego dzieło.

Foto — Wanda Cieślak

Świnoujskie Innowacje

CORAZ POPULARNIEJSZYM uzdrowiskiem nadmorskim staje się Świnoujście. W turnusie przebywa tutaj 270 kuracjuszy. Sanatorium jest inwestycją zakrojoną na wiele lat. W tym roku oddano do użytku nowy pawilon zakładu przyrodoleczniczego, po myślnie zakończone zostały również prace wiertnicze — uzdrowisko ma już własne, bardzo wydajne, źródło solankowe. Za rok rozpocznie się budowa Domu Źródłowego, którego koszt wyniesie około 50 mln złotych. Równolegle prowadzone są prace adaptacyjne w Międzyzdrojach, gdzie w przyszłym roku otwarta zostanie filia świnoujskiego sanatorium. Z zabiegów leczniczych będą w niej mogli korzystać również wczasowicze. Oby ten termin został wreszcie dotrzymany. (ZAP)

Trójzębem

LEKARZE coraz częściej sięgają do psychoterapii jako do skutecznej metody leczenia niekórych objawów chorobowych. Jak bowiem wiadomo: psychoterapia jest taką metodą leczenia, która polega m. in. na wpływniu na psychikę chorego środkami perswazyj, sugestii, pracą oraz innymi środkami psychologicznego oddziaływania.

Jest to jednak metoda niernie zwykle czasochłonna i ten właśnie fakt zmusza wielu lekarzy do użycia od stosowania tego rodzaju praktyk, przez samych lekarzy zalecanych. Po prostu czas na nie, nie bardzo pozwala.

Dofinansowana organizacja wewnętrzna w uspołecznionych placówkach zdrowia, szczególnie zaś w lecznictwie otwartym, jest tak pomyślana, iż lekarz więcej czasu musi poświęcić na wypełnianie różnorodnych urzędniczo-administracyjnych prac, niż na sam proces badania, rozmowy z chorym.

WYLIČZMY tylko niektóre z urzędniczych czynności lekarza pracującego w przychodni. Musi więc lekarz własnoręcznie wpisać do kartoteki chorego wywiad choroby, jej objawy oraz zastosowane środki. Musi własnoręcznie wypisać receptę, a na niej nazwisko ubezpieczonego, jego imię i adres, zaś w przypadku rezydentów dodać także numer renty. Musi wypisywać różnego rodzaju zaświadczenia dla różnych instytucji np. o stanie zdrowia, na do siłek chorobowych. Wypisyje też zwolnienia lekarskie, skierowania na dodatkowe badania i konsultacje, wnioski na leczenie sanatoryjne, wczasy leczni-

cze, skierowania do komisji lekarskiej w przypadku dłuższego okresu choroby itp., itd.

Wszystko to musi robić wia snorecznie, ponieważ np. recepta wypisana w części merytorycznej przez lekarza i w części formalnej przez pielęgniarkę — nie jest respektowana w aptekach. Pielęgniarka, na ogół już osoba ze średnim wykształceniem, żądnych z tych czynności robić nie może. Dlaczego? Na to pytanie na razie nikt nie jest w stanie udzielić wyczerpującej i uargumentowanej odpowiedzi.

Czy w tej sytuacji lekarz, który w dodatku w zależności od specjalności, musi w przeciągu godziny przebadac, a raczej przeforsować określoną ilość pacjentów — ma czas na stosowanie psychoterapii? Przecież integralną częścią pracy lekarza jest rozmowa z chorym, w pytanie go o wszystko, poczucie nie go. Czasami trzeba to robić kilka razy. Nieraz trzeba się zmienić w spowiednika, w do radcę, przyjaciela. I na to wszystko lekarz musi mieć czas.

Więcej spraw zostało już w społecznej służbie zdrowia pomysłnie załatwionych właśnie w kontekście dobra pacjenta. Od wielu miesięcy trwa dyskusja nad projektem ustawy o zawodzie lekarza, która sprzyje obowiązkowi i prawu lekarza, tudzież w pewnej mierze pacjenta. Przeprowadzona została etatyzacja z myślą o tym, aby lekarz był ściśle związany z jednym miejscem pracy i tym samym z określonym kręgiem pacjentów.

JEDNAK dotychczas musi on stanowczo za dużo czasu poświęcać sprawom, które wcale nie ułatwiają ściśle zawodowej, lekarskiej działalności. Wiele pora już na to, aby pomyśleć nad taką wewnętrzną organizacją pracy w placówkach służby zdrowia, aby lekarz był rzeczywiście lekarzem i nie poświęcał za dużo swego czasu sprawom, które z obowiązkami Eskulapa niewiele mają wspólnego.

NEPTUN

LEKARZ CZY URZĘDNIK?

Resztki cmentarza słowiańskiego

- kolejna sensacja archeologiczna w Berlinie zachodnim

KOLEJNA sensacją archeologiczną potwierdzającą bardzo zaawansowane formy obecności Słowian na terenach niemieckich udostępnił opinii publicznej naukowcy zachodniobermberscy. Mianowicie zaledwie pół metra pod ziemią w zachodniobermberskiej dzielnicy Spandau odkryli oni trzy groby z XI i XII wieku ze zdumiewająco dobrze zachowanymi resztkami szkieletów, których słowiańskie pochodzenie nie ulega dla uczonych najmniejszej wątpliwości. Jeden ze szkieletów należał do młodej kobiety. Groby te stanowią część cmentarza słowiańskiego, który zdaniami naukowców, należał z kolei do położonej obok twierdzy słowiańskiej. Jak wiadomo, jej szczątki pochodzące z XI lub XII wieku odkryte zostały przez archeologów zachodniobermberskich pod koniec roku ubiegłego.

Na czas zimy roboty wykopaliskowe zawieszono. Obecne odkrycie jest dalszym ciągiem prac. Jego doniosłość naukowcy sformułowali następująco: po raz pierwszy trafiono także w okręgu Berlina na groby słowiańskie spotykane dotychczas w Niemczech środkowych. Zachowane przy jednym ze szkieletów szczątki trumny wskazują, że już wówczas Słowianie chowali ciała w trumnach. Dotychczasowe badania dowodzą, że cały ten teren był przez Słowian zamieszkiwany przez setki lat, ponieważ pod powierzchni cmentarza natrafiono już wcześniej na większej głębokości na szczątki osiedla.

Prace wykopaliskowe muszą zostać przyspieszone, ponieważ już najpóźniej w czerwcu podjęte zostaną na tym terenie roboty budowlane. (NNT-PAP).

PODCZAS prac konserwatorskich w szczecińskim Zamku — w jego wschodniej części (od strony Odry) dokonano sensacyjnego odkrycia starej książęcej winiarni, położonej na drugiej kondygnacji pod ziemią. Zamkowa winiarnia zajmuje 3 duże sale dla gości i 4-metrowej głębokości nisze, w której przechowywano beczki.

Revelacją dokonanego odkrycia jest doskonała zakonserwowana XVI-wieczna architektura wnętrza ze świetnie zachowaną cegłą.

Książęca winiarnia w Zamku

Oczywiście plany odbudowy tej części zamku (robione w czasie, gdy o winiarni nie jeszcze nie wiadomo) zostaną obecnie poddane korekcie. Istnieje projekt uruchomienia tam napowrót klasycznej winiarni z winem sprzedawanym z beczek. Wtedy ten oryginalny zabytek średniowiecznej architektury (jeden z najciekawszych w Szczecinie) byłby chyba tłumnie odwiedzany przez szczecinian. (kg)

Patrick Quentin

Jego dwie żony

(Tłum. Izabela Dąbska)

Drzwi otworzyła mi Angelika. Spodziewałem się zobaczyć słabą rekonwalescentkę z wczorajszego wieczora a tymczasem... nic podobnego! Zmiana była wprost uderzająca. Przede mną stała Angelika kompletnie ubrana do wyjścia, w czarnym kostiumie z złotym szalikiem pod szyją. Kostium nie był ani nowy, ani nadzwyczajnie wyszty, ale sposób, w jaki go nosiła i jej uśmiech, którym nie skazona uroda, sprawiły, że Sandra zgłaskała przy niej jak świeżka, a Daphne wyglądałaby na małą wulgarną dorobkiewiczównę.

Przejeżdżałem obok tego domu — powiedziałem i udaną swobodą — więc wstąpiłem, żeby się dowiedzieć jak się czujesz? No, wyglądasz w każdym razie bez porównania lepiej!

Nie zmieniła ani na jotę wyrazu twarzy na widok mojego wieczorowego stroju. Nie można było z jej oczu wyczuć ani zdziwienia, ani specjalnej radości, że mnie widzi.

— Może wejdziesz na chwilę? — spytała obojętnym tonem.

Wszedłem za nią do starannie wysprzątanego i uporządkowanego krawatkowo-różowego saloniku. Drzwi do typalnej były otwarte i zauważyłem, że i ten pokój jest również starannie sprzątnięty. W całym mieszkaniu odezwało się powietrze niedostatku — ale już nie takiego że

niedbania jak wczoraj. W moim zbuntowanym nastroju z powodu C. J. to słomne mieszkanko, będące w tak rażącej dysproporcji do tamtych uspaniałosiłości, wywarło na mnie dziwnie kojące i uspokajające wrażenie.

Angelika wyjęła z napoczętej paczki papierosa i zapaliła go kuchenną zapalniczką. Traktowała mnie oficjalnie, jak przygodnego znajomego, starannie unikając wszelkich małżeńskich aluzji.

— Wczoraj zachowałam się jak głupia histeryczka — powiedziała. — Musiałam wywrzeć na tobie wręcz fałszywe wrażenie.

— Wywarłaś przede wszystkim wrażenie chorej — odparłem.

— Mówię ci Jaimie... i że strasznie z tą sprawą przesadziłam. Przedstawiłam całą sytuację oprawie melodramatycznie — a tymczasem zupełnie tak jest. Chcę sprawę od razu jasno postawić: nie potrzebuję niczyjej pomocy... Nie jestem bynajmniej — jak to się mówi — słabą biogłową.

— Czyżby?...

— Właśnie tak, Jaimie jest trudny, owszem, przyznaję. Zwłaszcza, kiedy sobie trochę podpieje, a pił już od tygodnia. Ale teraz znów jest w formie. Był tu dziś po obiedzie, czuje się świetnie i w ogóle wszystko jest w jak najlepszym porządku.

Jej niezreczne próby wybielenia Jaimie'ego i bardzo widoczna chęć zatrzucia przede mną drzwi doprowadziły mnie do rozpaczy.

— To wszystko razem brzmi jak roman z bajki — po wiedziałem z ironią. — Od jak dawna to wszystko trwa? Czyżbyś już przeszła do porządku dziennego nad Karolem Maitlandem?

Była raczej zdziwiona, niż oburzona moimi słowami.

— Nie pamiętam już prawie, że Karol Maitland istniał

kiedyś na świecie — powiedziała — z Jaimie poznałam się dwa lata temu w Positano.

— Czyż nie czas już zatem, abys zrobiła z niego porządnego człowieka?

— Chcesz powiedzieć, że powinien się z mną ożenić? Nie, Jaimie nigdy się z mną nie ożenił, nigdy! Nawet za sto lat! Ożeni się tylko z dziedziczką milionów, posiadaczką własnego jachtu i kolekcji brylantów w ogniowatych kaskach papy. Czyż nie jest to zresztą dążenie wszystkich literatów?

Chociaż doskonale pojęłam, że jest to celowo rzucony kamień do mego ogrodnika, poczułam uściekłość — wiedząc równocześnie, że na uściekłość jest już o wiele za późno. O całe trzy lata za późno. Czulem się zawsze trochę pokrzywdzony przez los, że mi nie pozwolił odegrać finałowej sceny wówczas, w Portofino. Okazała nadarzyla się dopiero dzisiaj — a wszystko było tym bardziej przykre, że tak długo fermentowało w moim sercu, aż nabrało tym większej gorzkości.

— I tego rodzaju związek ci wystarczy?

— Najzupełniej.

— Ale ja ci nie wystarczałem!

— Bill!

— Teraz dopiero rozumiesz, o co ci chodziło — mówilem dalej w zapamiętaniu. — Owszem! Nadawałem się wtedy dla ciebie! Byłem odpowiednim towarzyszem do waleśniania się po Europie. Jako znakomity amerykański powieściopisarz. Ale nie byłem jeszcze całkiem na poziomie, prawda? Karol Maitland był lepszy! Stał ode mnie wyżej. A już jeżeli idzie o Jaimie, no, ten zdystansował nas obu! Ja nie próbowałem cię udusić, wręcz przeciwnie! Usiłowałem dać ci utrzymanie, no i, oczywiście popelnilem radykalny, drobniomieszczanski błąd, że się z sobą ożeniłem!

(Ciąg dalszy nastąpi)

PANORAMKA MITOLOGICZNA

DO NAJPOPULARNIEJSZYCH postaci greckiej mitologii należy HERAKLES (złoty-miowana nazwa: Herkules). Miły o Heraklesie zapłodnił fantazję wielu późniejszych pisarzy. W grani obecnie w Teatrze Współczesnym „Hamlet” jest wzmianka o Iwie nemejskim — był to lew o straszliwym sile, którego zabił swoją maczugą Herakles. Wszyscy uczyliśmy się „Ody do młodości” Mickiewicza, pamiętamy też zapewne zwrot: „Dzickiem w kolebce kto łeb wrwał Hydrze, ten młody zdusi Centaura”. Jest to aluzja do mitu o Heraklesie, tyle, że w poetyckiej fantazji Wieszcza nieco... przeinaczona. Herakles w „kolebce” udusił nie Hydrę, a dwa węże, masłane ku jego zgubie przez nienawidzącą go żonę Zeusa. Hierę (Herakles był „nielegalnym” synem Zeusa z Alkmena, czego mu prawowita małżonka boga nie mogła darować).

Wracając do owej Hydry z „Ody do młodości”: wprawdzie nie zadusił jej Herakles w kolebce, ale ukatrupił w walce, będąc już dojrzalym człowiekiem. Hydra ta miała 10 głów, zionących jadem — a na miejsce każdej odciętej głowy wyrastały jej dwie nowe. Herakles nie dałby sobie z nią rady bez pomocy wiernego przyjaciela IOLAOSA, który po każdym odrąbanym łbie potwora przypiekał ranę ogniem pochodni, zapobiegając odrastaniu głów. W cytowanym fragmencie „Ody do młodości” jest jeszcze trzecia „nieścisłość”: Herakles nie „zduł Centaura”, ale wymordował całe ich stado, strzelając do nich strzałami unurzany w śmiertelnie jado więcej krwi Hydry.

Dla oczyszczenia się z popełnionej zbrodni w przystępie obłędu zamordował swoją własną żonę i dzieci) Herakles, zgodnie z wyrokiem wyroczni delifikcyjnej, musiał wykonać 12 prac, m. in. oczyścić słynną „Stajnię Augiasza” (temat ten wykorzystał w swojej współczesnej sztuce Dürrenmatt). Ożenił się później z królewną Dejanirą, która nieświadomie stała się przyczyną jego zgonu w straszliwych męczarniach, je dnak Zeus zabrał go na Olimp, obdarzając — w nagrodę za trud i cierpienia — nieśmiertelnością i... kolejną małżonką, boginią młodości Hebe. (j)



Setki odcisków skamieniałości roślin, owadów i ryb odkryła ekspedycja paleontologiczna Akademii Nauk ZSRR w okolicy miasta Czymbent (Kazachska SRR) w pokładach wapienno-gliniastych, w miejscu byłego jeziora z okresu jurajskiego. Uczeń przypuszcza, iż te rośliny i zwierzęta żyły 150 milionów lat temu. Na zdjęciu: kierownik ekspedycji A. SZAROW i laborantka L. PRITYKINA badają odcisk skamieniałości ryby. (CAF)

„Dynastia Spicymierska“ i „ksiądz“ z Głędzianówka Ślady ośrodków politycznych w Poisce środkowej

PODCZAS ogólnopolskiej konferencji sprawozdawczej z udziałem archeologów z całego kraju, która odbyła się w Łodzi, prof. dr Konrad JAZDZEWSKI, mówiąc o specyfice archeologicznej Poiski środkowej, przytoczył ciekawe, nieznane dotychczas fakty, świadczące o istnieniu szeregów ciągłej pan-słowicowości już w pradziejach tych ziem. Ekspedycja wykopaliskowa łódzkiego Zakładu Archeologii Polskiej PAN prowadziła badania o charakterze zwiadowczym na wczesnosredniowiecznym grodzisku w Spicymierzu. W sąsiedztwie tego grodu — w Łęgu Piekarskim koło Turka odkryto trzy groby, z których dwa pochodzą z połowy I wieku naszej ery, trzeci zaś z II w.

Archeolodzy twierdzą, że w czerobach tych pochowano kolejno członków jakiejś miejscowej (spicymierskiej) dynastii władców czy też wodzów plemiennych. Panowanie ich nad terytorium pomiędzy Froną a Górną Bzurą trwać musiało co najmniej przez dwa stulecia. Byłoby to czymś niezwykle w stosunkach panujących wówczas na ziemiach polskich, bowiem jedynie na Śląsku można znaleźć ślady podobnych panstw.

„Dynastia spicymierska” przetrwała do początków trzeciego wieku. W wiekach czwartym i piątym powstaje nad Górną Bzurą nowy ośrodek polityczny, ale tym razem nie w jego centrum, lecz w części południowo-wschodniej. Do śladów podobnego ośrodka stanowiłby zbudowany już znacznie wcześniej koło kurhanu w Głędzianówku koło Łęczycy. Ludność miejscowa od wielu wieków nazywa kurhan ten grobem „księdza”. Grob — położony między o wysokością 3 m — średnicy 2 m — pochodzi z czwartego wieku naszej ery. Był on widocznie bogato wyposażony, ale został doszczętnie obrabowany przez złodziei sprzed szesnastu stuleci, niedługo po usypianiu mogiły. Świadczy o tym też wykopany w środku kurhanu aż do spodu i zamulony bardzo dawno temu. Pozostały więc tutaj jedynie resztki wyposażenia zmarłego — kostki do gry ze szklanej czarnej i białej, brązowe uszko z okuciem do jakiegś skątki drewnianej, przeznaczony na klejnoty oraz fragmenty zdobionej ceramiki.

Pochowana więc tu osobistość musiała zamawiać pierwszorzędną porcję spódnicy w ówczesnych hierarchii, musiała być władcą szerepowym, księciem czy królem, jak brzmiała pierwotnie ta nazwa, zachowana w tradycji ludowej, czyli oznaczająca później godność duchowną. (BN-T PAP)



II liga w niebezpieczeństwie Przed meczami z Rumunią

W NAJBLIŻSZA niedziele piłkarskie reprezentacje Polski seniorów i juniorów rozegrają międzypaństwowe mecze z Rumunią. Seniorzy będą grać w Chorzowie, mecz rozpocznie się o godzinie 18.00, natomiast juniorzy spotkają się w Białymstoku (porządek godz. 12.30).

Na konferencji prasowej w PZPN w Warszawie kierownik komisji selekcyjnej prof. W. MOTOCZYŃSKI podał do wiadomości, że zespół seniorów wystąpi w takim samym składzie jak ostatnio w zwycięskim meczu z GRECJĄ. W trakcie spotkania możliwe są zmiany. Nasz główny selekcyjny po udanych spotkaniach z Norwegią i

Grecją liczy i tym razem na sukces. Przy okazji warto podać, że będzie to już 17 mecz pierwszych reprezentacji obu krajów. Dotychczas nasi piłkarze nie mogą pochwalić się sukcesami, bowiem odnieśli zaledwie jedno zwycięstwo. Może więc w Chorzowie zła passa zostanie przetrwana. Kadrowicze przeżywają już w Chorzowie gdzieś między innymi, bowiem odnieśli zaledwie jedno zwycięstwo. Może więc w Chorzowie zła passa zostanie przetrwana. Kadrowicze przeżywają już w Chorzowie gdzieś między innymi, bowiem odnieśli zaledwie jedno zwycięstwo.

Sędzią spotkania chorzowskiego będzie arbiter NRD BERGMAN. Piłkarze Rumunii przyjeżdżają do Warszawy dziś i następnie wyjadą do Katowic.

Na konferencji poinformowano także, że 1 czerwca w Katowicach odbędzie się plenarne zebranie zarządu PZPN. Jednym z punktów obrad ma być dyskusja na temat potrzeb istnienia II ligi piłkarskiej.



W Bratysławie rozegrano w środę międzynarodowe spotkanie piłkarskie, w którym reprezentacja ANGLII odniosła zdecydowane zwycięstwo nad CZECHOSŁOWACJĄ 4:2 (2:0).

W Sztokholmie rozpoczął się mecz o mistrzostwo drugiej rundy strefy europejskiej Pucharu Davisa Szwecja - Rodezja.

W pierwszej grze Rodezjczycy Adrian Bey zwyciężył Szweda Lundqvista 3:0, 7:5, 0:6, 7:5, 7:5.

Podczas zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo ligi szkolnej w Zielonej Górze, pora konkursu startował w skoku wzwyż E. CZERNIK. Mimo przeszła awaryjnego przebiegu w treningach (opieka opiekunów) wykazał on dobrą formę uzyskując wynik 2,95 m.

Male Kryterium „Kuriera“

JAK CO ROKU wyściół kolorystyki dla dzieci wzbudziły duże zainteresowanie wśród najmłodszych posiadaczy „dwóch i trzech kolek“. Do konkursu o nagrodę napisano już wiele ogłoszeń. Wszystkich zainteresowanych informujemy, że:

- * WYŚCIGI rozegrane zostaną w niedzielę 2 czerwca. Start ma skrzyżowaniu ulic Jerozława i Z. Starego - meta przy pomniku Mickiewicza.
- * W WYŚCIGACH mają prawo uczestniczyć dziewczynki i chłopcy w wieku od 5 do 14 lat.
- * WSZYSCY UCZESTNICY otrzymają pamiątkowy proporzeczek.
- * NAGRODĘ główną stanowi czwórka „EROS“ ufundowana przez

W Moskwie już po eliminacjach

Może w ćwierćfinałach Polacy odnajdą formę?

MOSKWA PAP. Specjalny wysłannik PAP red. Tadeusz Miedzianowski donosi:

CZWARTY dzień bokserskich mistrzostw Europy rozpoczął się dla Polaków pozytywnie. Jako drugi w wadze lekkiej walczył GRUDZIEN z Anglikiem O'Sullivanem. Polak zwyciężył jednogłośnie na punkty, mając przez trzy rundy wyraźną przewagę. Sędziowie punktowali: STOJCZEY (Bulgaria), ANIELLO (Włochy) i GONDRE (Francja) — po 60:57 a ICOLE (Szwajcaria) i IVANOVIC (Jugosławia) — po 60:56.

Polska szkoła boksu, czy...

NASZYM bokserom nie wiadomo jest najlepiej na mistrzostwach Europy w Moskwie. W ćwierćfinałach mamy tylko jedno zwycięstwo: KULEJA, ADAMSKI, GONDE, TRZYKOSKOWSKI, JEDRZEJEWSKIEGO, WIATRZYKA i GRUDNIA. Gdyby nie to, kiedy do finału wchodziło 7 Polaków, a 5 z nich zdobywało pasy najlepszych bokserów Europy? Ten triumf z mistrzostw warszawskich (1953 r.) wspominać w prawdziwą satysfakcję. Na przeszkodzie 10 lat w boksie amatorskim wiele się jednak zmieniło. Przede wszystkim Polacy nie reprezentują już tej klasy, co przed laty, coraz częściej w rywalizacji z pięściarzami innych państw wychodzą pokonani.

Mówi się o tym że w Moskwie faworyzowany jest przed sędziów boksu słowiański. Wydaje się, że tym było usiłowanie tłumaczyć porażki naszych bokserów. Styl boksu polskiego nie odznacza się wielkimi zmianami. Zresztą i w naszym zespole mamy zdecydowanych „puncherów“, a ci również nie odnotowali sukcesów. SIODŁA np. jest typem zawodnika polującego na okazy do zadania konkretnego ciosu. Podobnie jest z GRUDNIEM, JEDRZEJEWSKIM, a nawet PIETRZYKOWSKIM. Niepowodzenia na moskiewskim ringu, to w pierwszym rzędzie nie najlepsze przygotowanie kondycyjne, brak szybkości i bojowości. Reprezentacja Polski nie wykazuje w ringu tej charakterystycznej dla niej świeżości. Zbyt wiele rutyny w tym wszystkim, zbyt mało pasji. Trener Stanim rozpocznie chyba montowanie nowej drużyny, jak miało to miejsce w latach 1948-51, kiedy w każdej kategorii był po trzech, a nawet czterech równorzędnych bokserów. Obecna polityka selekcyjnych już nie widać sukcesów. (5)

Rekord okręgu w ciężarach

W ODBITYCH wczoraj w Policach zawodach ciężarowych Szczecin — Police (Szczecin reprezentowany był przez Wiarusa) — ROMANSKI startujący w wadze średniej ustanowił nowy rekord okręgu w łójboju wynikiem 307,5 kg (am)

GRUDZIEN rozegrał z tawercem Anglikiem poprawną walkę. Polak z miejsca ruszył do ataku, bijąc wiele łatwych prostych na górę i prawych prostych na dół przeciwnika. Pod koniec drugiej rundy O'Sullivan był już wyraźnie zmęczony. Na kilka sekund przed końcem II rundy Grudzień zadał Anglikowi w narożniku serię ciosów na szczękę, co jeszcze bardziej go osłabiło. Na początku ostatniego starcia Anglik próbował atakować, ale dwukrotnie skontrowany przeszedł do defensywy i Polak już do końca walki panował zdecydowanie na ringu.

BARDOZO zwyciężył w wadze lekkiej Węgier KAJDI i Francuz COTOT. Obitoława 60 w szybko wymiana silnych ciosów. Francuz atakował system zawodowców — miszko pochylony do przodu. Jednogłośnie zwycięstwo odniósł Węgier.

W TRZECIEJ walce tej wagi POLICZEY (Bulgaria) wygrał przed dyskwalifikacją w drugiej rundzie z Austriakiem GELEREM.

NIESTETY, nie powiodło się w śróde drugiemu zawodnikowi polskiemu. Rudolf HAJEK spotkał się w wadze półśredniej z wielokrotnym reprezentantem NRD Bruno GUSE i przegrał zdecydowanie na punkty. Sędziowie punktowali: 55:60, 56:60, 60:57, 58:60.

W pierwszej rundzie Polak wyraźnie zdenerwowany wystę-

pera w tak poważnej imprezie walczył jak „związany“, nastawił się z miejsca na defensywę, starając się utrzymać na dystansie dobrze walczącego reprezentanta NRD. Niestety, nie udało mu się to i Polak otrzymał wiele ciosów. Podobny przebieg miała druga i trzecia runda. W narożniku przez cały czas był GUSE, a HAJEK brał ni się bezradnie przed atakami Niemca.

Dziś w Moskwie:

PO SPOTKANIACH eliminacyjnych na czoło nieoficjalnej punktacji zespołowej mistrzostw wysunął się Związek Radziecki — 7 pkt. przed Włochami — 6 pkt. oraz Rumunią, NRD — po 5 pkt. Polska zdobyła 2 punkty za zwycięstwa KULEJA i GRUDNIA.

W czwartek rozpoczyna się spotkanie ćwierćfinałowe. W pierwszej serii walk przed południowych walczyć będzie trzech Polaków. W wadze muszej WIATRZYK spotka się z BYSTROWEM (ZSRR), piórko wej ADAMSKI będzie miał za przeciwnika BUDĘ (NRF) i w wadze półciężkiej PIETRZYKOWSKI walczyć będzie z But garem PANDOWEM.

Na torze crossowym

Górami konkurenci „Junaka“

W KLASACH 350 ccm i 500 ccm niemal bezkonkurencyjni byli przed rokiem reprezentanci szczecińskiego „Junaka“. Trójka: ORZEPOWSKI, WIATR, KUROWSKI zdobyła w swych kategoriach zdecydowaną supremację na torach crossowych. Mówiło się o erze motocyklistów „Junaka“. Tymczasem...

W dwóch pierwszych tegorocznych eliminacjach do mistrzostw Polski, szczecinianie nie odnieśli zwycięstw. Wygrają STACHEWICZ i KUBALSKI. Skąd ta gwałtowna obniżka formy?

DRUŻYNA „Junaka“ wystartowała w tym roku osłabiona brakiem dwukrotnego mistrza Polski Janusza ORZEPOWSKIEGO. Przebywa on obecnie w Indii, ale na szczęście dla zespołu fabrycznego, wraca lada dzień. To jest niewątpliwie jedna z przyczyn niepowodzeń. Inna sprawa, że w tym roku konkurencja jest wyjątkowo silna, „Junaki“ muszą rywalizować z maszynami czeskimi „ESO“, specjalnie budowanymi pod kątem udziału w crossach. Obserwując w telewizji niedzielny motocyzł w Nowej Hucie, widać już było poprawę w formie reprezentan-

tów szczecińskiego „Junaka“. Nasi zawodnicy wprowadzili jeszcze nie odnieśli zwycięstw, ale stoczyli zwycięskie pojedynki. WIATR np. prowadził w klasie 350 ccm, przewodził się na ostatnim okrężeniu. Liczymy się więc z tym, że do sierpnia, kiedy na szczecińskim torze odbędzie się cross z udziałem POLAKÓW, NRD, ZSRR, CSRS i AUSTRII, z formą będzie już wszystko w porządku.

Generalna próba nowo przebudowanego toru będą niedzielne zawody — eliminacja strefy północnej. Początek o 11-tej. (6)



PUCHAR EUROPY

Siatkarki moskiewskiego DYNAMO zdobyły Puchar Europy, ufundowany przez redakcję „Sportowca“ i „Sowieckiego Sportu“, wygrywając w rewanżowym meczu finałowym z mistrzem Polski, AZS AWF 3:2 (15:3, 11:15, 12:15, 15:9, 15:4). Pierwszy mecz tych drużyn, rozegrany w Moskwie, zakończył się zwycięstwem siatkarek radzieczekich 3:1.

TOROWCY potwierdzają WYSTĘP w Szczecinie

W najbliższych dniach odbędzie się międzynarodowe zawody torowe: 1-2 czerwca — w Szczecinie, 4-5 czerwca — w Krakowie, 6 czerwca — w Radomiu, 8-9 czerwca — w Łodzi oraz 10 czerwca — we Wrocławiu. Odział w zawodach zapowiedzieli najlepsi polscy torowcy, przyjeżdżając również słynny sprinter australijski, HANSENCH, 4 Bułgryków oraz po 3 najlepszych torowców NRD i CSRS, KUDRA, ZIELIŃSKI, BRIKER, GAWLICZEK i CHTEK. Zapowiedzieli start w wszystkich zawodach z wyjątkiem Łodzi, bo w tym mieście dotychczas nie odbyło się popularyzacja wycieczek o gwałtownej „Żyła Radomskiego“. FORMALCZYK nie weźmie udziału w zawodach w SZCZECINIE oraz 3 czerwca w Łodzi.

PRZEPRASZAMY

WE WTORKOWYM numerze „Kuriera“ zamieściliśmy notatkę pt. „Zbliżają się wakacje“. Chciałbyśmy zauważyć, że nazwisko naszego rozmówcy, rozmawiałyśmy oczywicie z o. mgc. Tadeuszem GOFRONIEM.

Arkonia gra z Arką

— CO ROBIĆIE w okresie przerwy spowodowanej meczem POLSKA — RUMUNIA? — pyamy trenera Arkonii S. ZYWOKE. — Prawdopodobnie rozegramy towarzyski mecz w Gdyni z mistrzem II ligi gdańskiej — ARKĄ. O tym, żeby bezczynnie odpoczywać, nie może być mowy. Czeka nas trzy trudne mecze, po których nie będziemy stracić wyżej i przynajmniej 2 pozycji w tabeli.

Co nowego w MHD Włóknem i Odzieżą?

W dniach od 30 maja do 1 czerwca br. **KIERMASZ SUKIENEK**

Al. Niepodległości (vis a vis Domu Odzieżowego)
Al. Woj. Polskiego (obok kina Kosmos)

Kiermasz połączony z pokazem mody.



Z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka

KIERMASZ — ODZIEŻY MŁODZIEŻOWEJ I DZIECIĘCEJ

w sklepach:

„Gallux” — salon odzieży dziecięcej i młodzieżowej ul. Jaromira 13
„Macius” — ul. Krzywoustego 71
„Pan Twardowski” — pl. Grunwaldzki 41.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka w dniu 2 czerwca 1963 r. czynne będą od godz. 11 — 17 następujące sklepy:

„Macius”, „Gallux”, „Pan Twardowski”
W CZASIE KUPNA DZIECKO TWE OTRZYMA PODARUNEK
Zapraszamy do odwiedzenia naszych sklepów. Życzymy przyjemnych zakupów.



Przetargi

Miejski Handel Detaliczny Włóknem i Odzieżą w Szczecinie, ul. Dworcowa 1a, ogłasza przetarg na remont sklepów przy Bramie Portowej 4 i przy ul. Roosevelta 53, obejmujący: wykonanie robót adaptacyjno-budowlanych, instalacyjnych, c. o. oraz urządzeń wewnątrz sklepowych. Przetarg odbędzie się 8 czerwca 1963 r. o godz. 10 w gmachu dyrekcji (parter). W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać do dnia przetargu w sekretariacie MHD Włóknem i Odzieżą pokój nr 2, w godz. od 8 — 15. Wszelkie informacje związane z przetargiem można otrzymać w dziale administracyjno-gospodarczym, tel. 466-34. Zastrzegamy sobie prawo wyboru dowolnego oferenta. 2254-K

Pracownicy poszukiwani

INŻYNIERA budownictwa lądowego na stanowisko głównego dyspozytora, 2 kierowników robót sanitarnych — wykształcenie minimum średnie zawodowe, sprawienia i praktyka, dyspozytora transportu — wymagane wykształcenie techniczne lub ekonomiczne i praktyka na stanowisku, kierownika magazynu narzędzi — wykształcenie mechaniczne plus praktyka, zatrudni od 1. VI. 1963 r. Szczecińskie Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych w Szczecinie, ul. Narutowicza 11. Warunki pracy zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w Budownictwie. Zgłoszenia należy kierować do Działu Kadr, pokój nr 3. 2255-K

KIEROWNIKA taboru — wymagane wykształcenie wyższe, względnie średnie zawodowe plus 6 lat praktyki, technika samochodowego, wymagane wykształcenie średnie zawodowe plus praktyka, starszego księgowego-kosztowca, wymagane wykształcenie średnie plus 8 lat praktyki, księgową, wykształcenie średnie względnie podstawowe plus 8 lat praktyki, inżynierów ogrodników na stanowiska kierownicze, techników ogrodników, ogrodników praktyków, starszego referenta do Działu Planowania, wymagane wykształcenie średnie względnie podstawowe plus 6 lat praktyki, 4 robotników do koszenia trawy, grabarza oraz 30 kobiet do prac ziemnych na terenie m. Szczecina, zatrudni natychmiast Zarząd Zieleni Miejskiej w Szczecinie. Warunki pracy i pracy do omówienia w Sekcji Kadr, ul. Odrowąża 1. 2257-K

KALKULATORA — technika normowania pracy oraz technika produkcji i usług zatrudni Wielobranżowa Spółdzielnia Pracy w Gryflicach, ul. Jana Dąbskiego 33. 2258-K

STARSZEGO ekonomistę ds. zatrudnienia i pracy oraz technika produkcji i usług zatrudni Wielobranżowa Spółdzielnia Pracy w Gryflicach, ul. Jana Dąbskiego 33. 2258-K

RENCISTÓW i inwalidów przy produkcji zabawkę pluszowych zatrudni natychmiast Spółdzielnia Inwalidów „Tezca”, Szczecin, ul. Tkacka 55. Zgłoszenia w MRN — Wydział Zatrudnienia, pokój 14. 2197-K

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI W SZCZECINIE

zawiadamia,

że ze względu na konieczność

PRZEPROWADZENIA PRAC KONSERWACYJNO-REMONTOWYCH

na stacji wodociągowej

zostanie wstrzymany dopływ wody

w dzielnicy Śródmieście

z dnia 30 na 31 maja 1963 r. w godz. od 21 do 6 rano.

2243-K

Teatru

POLSKI — „Dziękuję sprawnie” g. 15.30; WSPÓLCZESNY — „Czerwone pantofelki” g. 16; OPERETKA — „Bal w Savoy’u” g. 19.15

Kina

KOSMOS — „Jak zdobył meza” g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — USA — od lat 16 — panoramiczny (czwartek i piątek); COLOSSEUM — „Man-

dadzik proste” g. 16, 18.30, 21 — wł. — od lat 16 (czwartek i piątek); DELFIN — „Moderato cantabile” g. 13.30, 16, 18.15, 20.30 — fr.-wł. — od lat 16; piątek: „Wesołe historie” g. 18, 12, 16 — „Mam tu swój dom” g. 16, 18.15, 20.30 — pol. — od lat 16; BALTYSK — „Tysiąc oczu doktora Mabusa” g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 — NRF-wł.-fr. (czwartek i piątek); OGRODOWE — „Kłopot” g. 22 — ang. — panoramiczny; TENISOWE — „Mia z krainy jaskół” g. 22 — fiński — panoram.; DEBY — „Kryzys” g. 22 — pol. — panoram.; POLONIA — „Kapitan Leś” g. 11, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — jug. — od lat 16 — panoram. (czwartek i piątek); PIONIER — „Cu-

downa podróż” g. 10 — „Artyści do wszystkiego” g. 11, 12.45, 14.30 — „Omaru syn wędzaka” g. 16.30 — „Erica” g. 18.30, 20.30 — pol. — od lat 16 (czwartek i piątek); MUZA (Pomorzyński) — „Czarnaście dni” g. 19.30 — jug. — od lat 12; PROMIEN — „Zabawa na buzia” g. 19.30 — USA — od lat 16; CZARUJĄCE siostry” g. 20 — fr. — od lat 16; MARS — „Stokrotka” g. 17, 19, 21 — franc. — od lat 18; FALA — „Na białym szlaku” g. 17, 19 — pol. — od lat 12; ECHO (Krzakowski) — „W biały dzień” g. 18, 20 — swajc. — od lat 18; MEWA (Zelchowo) — „Moby Dick” g. 18, 20 — USA — od lat 16; ZEGLARZ (Gołębino) — „Tonl Sailer — Czarna Błyskawica” g. 18, 20, 15

— NRF — od lat 12; SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Co za radość zjeść” g. 18, 20 — wł.-fr. — od lat 12 — panoram.; PRZYJAZN (Dabie) — „Zbroja Adama” g. 18, 20 — USA — od lat 16; RUTNIK (Stoleczyn) — „Złodziej w hotelu” g. 18, 20, 15 — USA — od lat 18; BAJKA (Police) — „Noce w ZOO” g. 17, 19 — NRF — od lat 12; 1 MAJ (Zydowce) — „W 30 dni dookoła świata” g. 18, 19.30 — USA — panoramiczny — od lat 12; MARENIE (Wielgowo) — „Szkółka na miłość” g. 17, 19 — radz. — od lat 14; REPETUAR KIN — na podstawie informacji WZK. FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „ZOO bezkarnie” g. 10-21.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych sp. Józefa Janakowskiego, serdeczne podziękowanie składa

ZONA Z DZIECI 3836-G

DZIAŁKĘ ogrodniczą — działka willowa — okazjonalnie sprzedam, Kazimierz Spiechowicz, Łódź, Sowńskiego 48. 2241-K

SPRZEDAM 8,5 morgi ziemi, zabudowaną w Zapuszcze, woj. kielecki, pow. Łasko, Władomoc: Zapusta, Siodulski Jan, lub Radom tel. 64-44. 2215-K

KAMIENICE z ogrodem i wolnym mieszkaniem 4 pokoje z kuchnią w centrum Chelmy, pow. Toruń, sprzedam, Ofert. Biuro Ogłoszeń, Gdynia pod „S-10511”. 2242-K

PARCELE Poznań — Grunwald, sprzedam, Zgłoszenia, tel. 35 761, Szczecin. 3812-G

Matrymonialne

ROZWIED. ONY nie własnej winy, bez narogów, własne mieszkanie, materialnie niezależny, pozna miłą panią do lat 28, średniego wzrostu. Foto — oferty, Biuro Ogłoszeń, plac Holdu Pruckiego 8 nr 402. 3618-G

Sprzedaj

MOTOCYKL Avo, stan dobry, sprzedam. Waryńskiego 30 (Garaz), godz. 17-19. 3637-G

Lokale

I POKÓJ, kuchnia, wygody 45 m, zamienić na 2 pokoje, kuchnia, wygody w Szczecinie, w Śródmieściu, tel. 386-52 (po południu). Warunki do omówienia. 3838-G

DWA pokoje, wspólna kuchnia, łazienka, zamienić na dwa pokoje, kuchnia z wygodami w Śródmieściu, tel. 386-52 (po południu). Warunki do omówienia. 3838-G

DWIE panie poszukują pokoju sublokatorskiego, tel. 372-32. 3640-G

ZAWIADOMIENIE

Miejski Zarząd Dróg i Mostów w Szczecinie zawiadamia, że z dniem 30 maja 1963 roku do odwołania

ZOSTAJE ZAMKNIĘTA DLA RUCHU KOŁOWEGO ul. Łasztowa oraz węzeł przy moście „Zmoguśa”.

Wjazd do miasta Bulwarem Gdańskim i ul. Celną,

DO PORTU — ul. Zbożową i Władysława IV. 2248-K

